

Marie, Ciepło-Zimno

[Zwrotka 1: Marie]

Nieważne ile przyjdzie znieść
Tych spojrzeń jak lód zimnych
Tych twardych, nie niewinnych
Jak małą rybkę, złap mnie w sieć
Ja Ciebie do kieszeni
Jak kamień co się mieni schowam, a!
Czy chciała, chciałabyś
Pójść za mną w ogień choćby raz?
Złapać za rękę, gdy z ciemności się wyłoni brzask
Zaszyję każdy błąd
I wszystko co jest takie „fe”
A potem pobawimy, pobawimy się w to

[Refren: Marie, Luna]

Ciepło i ciepłej, gorąco
Ciepło i ciepłej, gorąco
Ciepło i ciepłej, gorąco
Ciepło i ciepłej, gorąco
Ciepło i ciepłej, gorąco
Ciepło i ciepłej, gorąco mi
Zostanie tylko proch
Tylko popiół i patrz
Wirujmy we dwie
Chowaj przed wilkiem złym twarz
Zostanie tylko chwila
Nim wyszczerzy kły
Dla Ciebie tylko ja, dla mnie jedynie Ty

[Zwrotka 2: Luna]

Nieważne ile przyjdzie znieść
Tych niespokojnych sekund, ucieczek bez oddechu
Gdzie miejsce Twoje zawsze jest
I choćbyś mnie pytała wspak
Odpowiem Ci tak:
Że chciała, chciałbym
Iść w ogień z Tobą raz po raz
Łapać za rękę, kiedy w noc się przeobraża brzask
Zaszyjesz błędy, kokardki zawiąże ja
I najpiękniejszy się będziemy bawić
Taka gra

[Refren: Marie, Luna]

Ciepło i ciepłej, gorąco
Ciepło i ciepłej, gorąco
Ciepło i ciepłej, gorąco
Ciepło i ciepłej, gorąco
Ciepło i ciepłej, gorąco
Ciepło i ciepłej, gorąco mi
Zostanie tylko proch
Tylko popiół i patrz
Wirujmy we dwie
Chowaj przed wilkiem złym twarz
Zostanie tylko chwila
Nim wyszczerzy kły
Dla Ciebie tylko ja, dla mnie jedynie Ty